

UE w stanie upadku

31 maja 2025

Zapaść przemysłowa, chaos migracyjny, szaleństwo sankcji i kontrola głosu opinii publicznej.

Unia Europejska znajduje się w historycznym punkcie zwrotnym. To, co kiedyś zaczęło się jako projekt pokojowy i plan sukcesu gospodarczego, przypomina teraz system walczący o przetrwanie. Kryzys energetyczny, deindustrializacja, presja migracyjna, agresywna polityka sankcji i ograniczenia wolności słowa charakteryzują stan Unii, która wydaje się tracić kontakt z rzeczywistością.



UE chce kontrolować informacje dla naszego „dobra”, nie pytając nas o zdanie!

Upadek gospodarczy – liczby mówią same za siebie

Baza przemysłowa Europy kurczy się: udział przemysłu UE w rynku światowym spadł z 22,5 do 14 procent od początku XXI wieku. Szczególnie dotknięte są sektory energochłonne, takie jak przemysł stalowy i chemiczny. Liczba pojazdów wyprodukowanych w UE spadła z 18,7 miliona do zaledwie 14 milionów od 2017 roku.

Kluczowym czynnikiem tego upadku jest ogromny wzrost cen energii wynikający z rezygnacji z dostaw rosyjskiego gazu. Energia elektryczna w UE jest obecnie cztery razy droższa niż w Azji i pięć razy droższa niż w USA – poważna niedogodność lokalizacyjna, która coraz bardziej wypycha inwestorów i firmy przemysłowe z Europy.

Kryzys migracyjny wymknął się spod kontroli

Sytuacja migracyjna pozostaje nierozwiązana. Według ostatnich raportów liczba migrantów docierających do Włoch przez Morze Śródziemne wzrosła o 40 procent w kwietniu tego roku w porównaniu z rokiem poprzednim. Agencje ochrony granic, takie jak Frontex, są przeciążone, podczas gdy sieci przemytnicze działają wydajniej niż kiedykolwiek.

Pomimo tej sytuacji brakuje spójnej europejskiej polityki migracyjnej. Zamiast tego uwaga coraz bardziej przesuwana się na sposób, w jaki krytyka jest traktowana w kraju – każdy, kto kwestionuje politykę migracyjną, ryzykuje publiczną dyskredytację, a nawet ściganie.

Wołność słowa pod presją

Wraz z wejściem w życie ustawy o usługach cyfrowych UE stworzyła nowe instrumenty kontroli informacji. Oficjalnie ma to na celu zwalczanie 'dezinformacji', ale krytycy widzą w tym furtkę do cenzury.

Liczni niezależni blogerzy i dziennikarze zgłaszają blokowanie, usuwanie i zawieszanie kont, gdy odchodzą od oficjalnej linii UE. Tymczasem coraz częściej nakładane są sankcje nawet na krytyczne osobowości internetowe – po raz pierwszy w systemie politycznym, który uważa się za demokratyczny.

Sankcje wobec Rosji – symboliczna polityka o szkodliwych skutkach

W maju 2025 roku UE przyjęła 17. pakiet sankcji wobec Rosji. Pakiet ten ponownie obejmuje ograniczenia eksportowe, zakazy wjazdu, blokady technologiczne i zamrożenie aktywów. Nowym wydarzeniem jest rozszerzenie o rosyjskie platformy informacyjne, które w przyszłości mają zostać zablokowane lub ocenzurowane w niektórych częściach UE.

Jednak środki te wpływają negatywnie na gospodarkę europejską, a nie na Moskwę: łańcuchy dostaw są zakłócone, surowców brak, a handel z licznymi częściami globalnego Południa cierpi. Jednocześnie Rosja jest bardziej niż kiedykolwiek gospodarczo powiązana z Chinami i Indiami – w dużej mierze niezależna od UE.

Militaryzacja w obliczu wewnętrznej niestabilności

W obliczu malejącej stabilności gospodarczej i społecznej Bruksela polega na rozbudowie sił zbrojnych. Nowe projekty zbrojeniowe finansowane przez UE, wspólne inicjatywy obronne i debaty na temat europejskiej armii pokazują: Unia chce zademonstrować swoją siłę geopolityczną.

Ale jak wiarygodna jest 'strategiczna autonomia', gdy brakuje spójności społecznej, demokratycznej legitymacji i fundamentów ekonomicznych? Krytycy mówią o bańce technokratycznej, która dawno temu straciła kontakt z ludnością.

Wniosek – wielki demontaż

Są coraz liczniejsze znaki: UE znajduje się w głębokim kryzysie systemowym. Przepaść między elitami Brukseli a ludnością Europy rośnie, siła gospodarcza maleje, a podstawowe

wolności obywatelskie są poddawane naciskom. Pozostaje coraz bardziej autorytarny projekt, który próbuje ukryć swój rozpad za pomocą władzy, retoryki moralnej i represji. Kwestia, czy UE się zreformuje, czy rozpadnie, nie jest już kwestią akademicką. To kwestia czasu.

Tłumaczenie: Zygmunt Białas

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło zagraniczne: [UncutNews.ch](https://www.uncutnews.ch)

Źródło polskie: WolneMedia.net

Źródłografia

1.
<https://www.spectator.co.uk/article/europes-annual-migrant-crisis-is-just-getting-started/>
2.
<https://www.spectator.co.uk/article/the-eus-power-is-waning-if-only-starmer-could-see-it/>
3.
<https://www.frontex.europa.eu/media-centre/news/news-release/frontex-reports-31-drop-in-irregular-border-crossings-in-q1-2025-XYZ123>
4.
https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/ip_25_XXXX
5.
https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Passenger_car_production_statistics
6. https://www.globalpetrolprices.com/electricity_prices/
7.
https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/digital-services-act_en